Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 25.000	Marek 22.000	Marek 25.000	Marek 40.000	Marek 22.500	1000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 130. Niedziela, dnia 8. Lipca 1923 r. Rok XXX.

Żydzi i komuniści prą do zaburzeń.

Sosnowiec. (Tel. wł). W Zagłębiu Dąbrowskiem prowadzą się obecnie wichrzenia najgorszego rodzaju. W miastach Zagłębia, gdzie handel żywnością **znajduje się zupełnie w rękach żydów, od trzech dni zapanował brak chleba.** Bułka 2 kg. kosztowała 5 bm. aż 9500 mk. i to bułka ze złej mąki. Również brak tłuszczu i mięsa. **Żydzi głoszą, że chleba tak długo nie będzie, póki będzie rząd narodowy u steru. W posiadaniu żydowskiem znajdują się tu wszystkie młyny, składy mąki i jatki.**

Rozgoryczenie wśród robotników jest ogromne. Agitacya nieznanych indywiduów szerzy się w kopalniach, agitatorzy kręcą się także wśród kolejarzy i buntują do strejku. **Strejk kolejowy może wybuchnąć lada chwila. Wczoraj tłum w Zagórzu napadł na pociąg i tylko dzięki policyi udało się pociąg wypuścić.**

Wobec tej ciemnej roboty sytuacya przedstawia się bardzo poważnie.

W. Ks. Cyryl pretendentem do tronu carów.

Lwów. (AW). „Gazeta Lwowska" donosi, że wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz ogłosił obecnie nowe wezwanie do ludu rosyjskiego, w którem apeluje, by lud ów przypomniał sobie te czasy, w których jedynie **„chrześcijaństwo i prawo regulowały życie Rosyi we wszystkich jego przejawach".** „Koniecznem jest — podkreśla odezwa tego pretendenta na tron rosyjski — **stłumienie w sobie żądzy zemsty i zjednoczenia się wszystkich narodowości, zamieszkujących Rosyę w celu wspólnej pracy twórczej".** Manifest zawiera dalej **uroczystą obietnicę pozostawienia w posiadaniu włościan ziemi byłych właścicieli ziemskich z tem jednak zastrzeżeniem, że kwestya ta musi być załatwiona nie samowolnie, lecz w drodze prawnej.** Manifest przewiduje również zachowanie prawa spadkowego, oraz wolnego handlu.

W kołach sowieckich wydanie i rozgłaszanie w obecnej chwili tego manifestu, zawierającego program przyszłego rządu carskiego, odnośnie do najbardziej aktualnych zagadnień, uważają za początek przygotowań pewnych kół rosyjskiej emigracyi do akcyi antysowieckiej.

Żywa cerkiew a Tichon.

Moskwa. (AW). Na zebraniu wiernych żywej cerkwi pod przewodnictwem Antonina powzięto następującą uchwałę w stosunku do Tichona: Tichon został uwolniony, sprawa jego jest jednak w toku. **Nie otrzymał on amnestyi,** a uwolnienie z więzienia nie oznacza jeszcze **politycznego przebaczenia i uzyskania zaufania rządu. Dotychczas Tichon jedynie w słowach wyrzekł się akcyi kontrrewolucyjnej. Należy poczekać, aby wierności swej dla władzy sowieckiej dowiódł czynami.**

Ustawa o ochronie lokatorów.

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska" notuje krążące pogłoski o rzekomej zmianie ustawy o **ochronie lokatorów w kierunku nieprzychylnym dla lokatorów.** W związku z tem „Gazeta Warszawska" pisze co następuje: Po zasięgnięciu autentycznych wyjaśnień o stanowisku obecnego rządu w tej sprawie, **możemy stwierdzić oczywisty fakt, że rząd obecny niema powodów do wywierania ingerencyi na projekt ustawy wniesionej przez jego poprzednika. Sam projekt ustawy jest przedmiotem daleko posuniętych obrad komisyi sejmowych tak, iż rząd z natury rzeczy zajmuje stanowisko wyczekujące wobec opinii sejmu w tej kwestyi.**

Ziemia dla poety chłopskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisyi rolnej posłowie **ze wszystkich stronnictw poparli, na wniosek pos. Rymara,** prośbę poety-chłopa, Ferdynanda Kurasia, **by mu wydzielić ziemię na spłaty.** Przedstawiciel Gł. Urzędu ziemskiego przyrzekł sprawę tę załatwić przychylnie dla Kurasia.

Intryga lewicowa przeciw rządowi.

Warszawa. (Tel. wł.). Pisma lewicowe puszczają ciągle **wiadomości o bliskiem ustąpieniu ministrów Seydy i Lindego. Należy stwierdzić z całą stanowczością, że są to wymysły, pozbawione jakichkolwiek podstaw.**

Zajście w komisyi budżetowej.

Warszawa. (Telef. wł.) W komisyi budżetowej obradowano wczoraj nad budżetem M. spraw wojsk. Według umowy między stronnictwami, nie miało być w tym tygodniu żadnego głosowania i każde stronnictwo reprezentowane było przez jednego tylko posła. Wczoraj na tajnem posiedzeniu uchwalono poprosić min. Szeptyckiego i szefa sztabu generalnego na pełne posiedzenie na wtorek. Dzisiaj zaś na komisyi wicemin. Weygart złoży deklaracyę imieniem ministra. Pp. Lieberman i Wyrzykowski (Dąbszczyk) wbrew umowie, w gwałtowanych słowach zażądali **głosowania o natychmiastowe wezwanie ministra na posiedzenie,** a gdy wniosek ich upadł, **wyszli z hałasem z sali.**

Stosunek do mniejszości narodowych.

Telegram PAT-a doniosł, że Rada Ministrów uchwaliła szereg wniosków min. Kiernika, które ustalają zasady działalności rządu w dziedzinie bezpieczeństwa, stosunku do mniejszości narodowych oraz uporządkowania administracyi państwowej i samorządowej. W ten sposób odetchnąwszy nieco po kłopotach natury finansowo-walutowych, jakie się dzięki niedbalstwu poprzedniego gabinetu zwaliły potrójnym i poczwórnym ciężarem na jego barki, zabiera się teraz p. Witosa do wypracowania programu polityki wewnętrznej. Dodajmy, że dzień przedtem Rada Ministrów uchwaliła również wytyczne polityki zagranicznej na podstawie referatu min. Seydy.

W polityce wewnętrznej dominującym problemem jest oczywiście stosunek nasz do mniejszości narodowych terytoryalnych oraz do żydów. Główne jego zasady określa konstytucya, atoli praktyczna polityka wypracować sobie musi jeszcze szereg dyrektyw, w których ma się zawrzeć na dany okres czasu pewne minimum aktów ustawodawczych i administracyjnych, uważanych za pożądane lub konieczne ze stanowiska programu rządowego.

Z uchwalenia wspomnianych wniosków p. Kiernika na Radzie min. i z podróży inspekcyjnej p. Starczewskiego po województwach wschodnich wnosimy, że rząd pilną tej kwestji poświęca uwagę i że na jesiennej sesyi z pełnym i konkretnym programem wystąpi w sejmie.

Doświadczenie, jakie dotychczas z polityki narodowościowej wynieśliśmy, daje nam jedną ważną wskazówkę: oto najlepszym środkiem związania mniejszości z państwem i wytępienia resztek separatyzmu, jest jednolita, silna, sprawiedliwa administracya na kresach. Nasze kresy bez różnicy narodowości wprost tęsknią do porządku, unormowanych stosunków, do legalności. Ani szerokie prawo głosowania, które — jak już wiadomo — staje się w praktyce tylko odskocznią dla ambitnych polityków narodowościowych, ani szkolnictwo lub samorząd, nie wzbudzą takiego szacunku do państwa wśród ludności, jaki budzi starosta nieprzekupny, rozumny i przestrzegający prawu, lub poborca podatkowy, zmuszający do płacenia podatków. Nasze kresy posiadać zatem muszą administracyę lepszą niż województwa wewnętrzne, a nie gorszą i to o wiele gorszą, jak jest obecnie. W umysłach ludności o niejasnem jeszcze poczuciu narodowem, musimy wyrobić jasną świadomość różnicy między stosunkami jakie tam przedtem panowały lub jakie są w Bolszewii, a położeniem w Polsce i tę różnicę na naszą korzyść. Gdy ta różnica się ugruntuje, proces asymilacyi państwowej będzie dokonany.

Oczywiście wszystkie fakty, które umacniają nasze stanowisko w Europie, zapewniają pokój, uzdrawiają gospodarstwo społeczne i finanse państwa, przyspieszają ten proces w wysokim stopniu. Z dużym natomiast sceptycy-

zmem należy traktować wygórowane postulaty szkolne narodowości, zwłaszcza na Wschodzie. Ileż to razy wykazano w prasie i Sejmie, że żądanie seminaryów i gimnazyów na Wołyniu i Polesiu nie odpowiada potrzebom narodowościowym lokalnym, gdyż służą one albo żydom, albo też wykłada się w nich po rosyjsku! Należy postawić zasadę, że żądanie szkoły średniej musi być uzasadnione istnieniem już w danej miejscowości szkoły prywatnej, posiadającej fachowe siły nauczycielskie i odpowiedni poziom nauki.

Inaczej oczywiście traktować trzeba kwestyę ukraińską w Małopolsce Wsch., gdzie dość wysoki rozwój kulturalny ludności uzasadnia żądanie osobnego uniwersytetu, o czem pisze dzisiaj na innem miejscu senator Dr. Thullie.

Trudniejszym niż kresowy jest dla Polski problem żydowski. „Numerus clausus", na razie do jesieni odroczony, jest tylko małym fragmentem programu, który musimy wypracować i przeprowadzić, w dużej mierze bez pomocy rządu. Programowa teza brzmieć musi: należy spolszczyć wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego i w dziedzinie kulturalno-moralnej ustrzedz się od wpływów żydostwa. Naród polski musi być niepodległym także kulturalnie i gospodarczo, aby mógł zdrowo rozwijać się. Dźwigamy na sobie potężny garb żydowski, trzeba go zmniejszyć. Żydzi są narodem koczującym, przyszli do nas nie po to, by tworzyć cywilizacyę kraju, ale by wyzyskiwać tubylców. Z chwilą, kiedy zobaczą, że okres wyzysku się kończy, powędrują w dużej części dalej. Do Azyi i do Ameryki. A ci którzy zostaną, będą próbowali stosunek swój do narodu państwowego ułożyć tak, jak tego wymaga bezpieczeństwo i rozwój cywilizacyjny tego narodu.

Wymagać to będzie wysiłków i walki. Ale wielkość każdą zdobywa się tylko trudem i tylko walką. Kwietyzm zgubił starą Polskę. My musimy wolną Polskę codziennie zdobywać, codziennie ją powiększać i ubezpieczać, by wytrzymała burze, które jutro lub pojutrze nadciągnąć mogą.

Jak brzmieć będzie odpowiedź francuska.

Londyn. (PAT) „Manchester Guardian" donosi, co następuje, o treści pisemnego elaboratu francuskiego w odpowiedzi na kwestyonaryusz angielski, który to elaborat ma nadejść z końcem bieżącego tygodnia do Londynu:

Pytanie pierwsze:

Co rozumie rząd francuski pod likwidacyą biernego oporu w zagłębiu Ruhry? Czy ma to być poddanie się całej ludności przemysłowej, czy też ma to być cofnięcie lutowego rozporządzenia rządu niemieckiego, które wezwało ludność niemiecką okręgu Ruhry do biernego oporu?

Odpowiedź:

Odwołanie rozporządzenia przez rząd niemiecki.

Pytanie drugie:

Gdy już będzie spełniony warunek francuski, t. j. gdy rząd niemiecki odwoła rozporządzenie lutowe, jakie dokładnie określone zmiany rząd francuski będzie mógł przeprowadzić w formie okupacyi zagłębia Ruhry, względnie kiedy ustanie okupacyi Ruhry?

Odpowiedź:

Zaniechanie biernego oporu nie zakończy jeszcze okupacyi. Ustalenie dokładnej formy przyszłej okupacyi zależnem będzie od pewnych okoliczności. Gdy zarządzenia rządu niemieckiego będą lojalnie wypełniane przez ludność i jeżeli bierny opór będzie zlikwidowany, **rząd francuski przejdzie znów do mniej widocznej formy okupacyi, t. j. takiej, jaka była w pierwszych dniach po dniu 1 stycznia, zanim został proklamowany bierny opór.** Gdyby natomiast ludność zagłębia Ruhry wzbraniała się zgodzić na okupacyę francuską i gdyby bezpieczeństwo wojsk okupacyjnych było zagrożone, wówczas wojska okupacyjne będą musiały pozostać w zagłębiu Ruhry.

Pytanie trzecie:

Gdyby żądania francuskie zostały spełnione i gdyby ustał bierny opór, czy okupacya francuska będzie trwała nadal w obecnej formie i jak długo, zdaniem rządu francuskiego, okupacya ta potrwa?

Odpowiedź:

Francuski korpus okupacyjny wojskowy i francuskie władze cywilne, względnie oba te organa, razem **będą wycofywane w stosunku do tego, jak będą płacone przez Niemcy reparacye. Okupacya mogłaby być natychmiast zakończona,** gdyby Niemcy zdołały zaciągnąć pożyczkę międzynarodową i zapłacić z niej udział Francyi w londyńskim planie płatniczym z r. 1921 wraz z kosztami okupacyi Ruhry.

ROKOWANIA TRWAJĄ DALEJ.

Londyn. (PAT). WBK. Biuro Reutera dowiaduje się, że **rokowania francusko-angielskie w sprawie reparacyi zostaną podjęte z końcem tego tygodnia lub w przyszłym tygodniu.**

GWAŁTY NIEMIECKIE.

Essen. (PAT). **Około 30 Niemców napadło na 2 kolejarzy francuskich raniąc jednego ciężko.**

Duesseldorf. (PAT). W. B. K. Trybunał rewizyjny francuskiej armji nadreńskiej **odrzucił rewizyę wniesioną przez zasądzonych przez moguncki sąd wojenny na śmierć winnych sabotażu.**

Zapierają się oficyalnie.

Wiedeń. (PAT) „Wien. Allg. Ztg" donosi z Berlina, że przygotowywane są dwa oświadczenia, t. j. **oświadczenie rządu i wspólne oświadczenie wszystkich posłów z** Nadrenii i zagłębia Ruhry. Obie deklaracye stwierdzą, że akty sabotażu wywołane zostały **polityką francuską w zagłębiu Ruhry,** podniosą jednak, że tego rodzaju zamachy są bezcelowe i **potępienia godne i że na** każden sposób muszą być zaniechane.

Interwencya Nuncyusza.

Berlin. (PAT). Kanclerz Rzeszy odbywał wczoraj w dalszym ciągu konferencye z nuncyuszem papieskim. Według „Vossische Ztg", Dr Cuno przyjmie dzisiaj **ponownie nuncyusza.** Jako wynik tych konferencyi oczekiwane jest **oświadczenie rządu przeciwko aktom sabotażu na terenie okupacyjnym.**

Powołanie rezerwistów.

Warszawa. (Telef. wł.) W dniach od 6 do 11 **sierpnia powołani będą na 4-tygodniowe ćwiczenia rezerwiści 1897 i 96 r., którzy otrzymali odroczenia.** Akademicy r. 1895 odroczenia nie otrzymają. Rozkaz o ochotnikach z armii ochotniczej r. 1920 dotyczy także i akademików. Natomiast medycy i uczniowie weterynaryi są od ćwiczeń zwolnieni.

Narada skarbowa w Spale.

Warszawa. (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się w Spale w rezydencyi Prezydenta Rzeczypospolitej **narada w sprawie naprawy skarbu.** Oprócz prez. Witosa i min. skarbu **Lindego** w naradzie wzięli udział pp. senator **Karpiński,** p. **Zdziechowski,** i były min. skarbu **Steczkowski.**

O gimnazyum niem. w Cieszynie.

Katowice. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto w 3-iem czytaniu en bloc zmianę ustawy o **dodatkach dla urzędników za prowadzenie podwójnego gospodarstwa,** a to w myśl projektu rady wojewódzkiej. Sprawę referował pos. Rybarz. Następnie marszałek udzielił głosu pos. Pantowi **z klubu niemieckiego, który przemawiał imieniem klubu przeciwko zamknięciu gimnazyum rządowego w Cieszynie.** Referował ks. pos. Brzózka, który przedstawił powody, jakie skłoniły radę wojewódzką do zamknięcia gimnazyum. Mówca zaznaczył, że na Śląsku Cieszyńskim zamieszkuje **300.000 Polaków, 80.000** Czechów i 70.000 Niemców, a mimo to **Polacy do r. 1895 nie posiadali ani jednego zakładu szkolnego,** podczas gdy Niemcy mieli ich bardzo wiele. — W czasie przewrotu **Niemcy cieszyńscy agitowali za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Czech.** Po podziale Śląska po stronie śląskiej pozostało **35.000 mieszkańców Niemców, którzy mają 6 szkół rządowych i 1 prywatną.** Referent oświadczył, że państwo z powodu zamknięcia gimnazyum nie będzie ponosiło żadnych ciężarów, ponieważ ciało nauczycielskie będzie przeniesione częściowo do Bielska, a częściowo korzystać będzie z emerytury.

Uposażenie urzędników.

Warszawa. (AW). Komisya budżetowa dla spraw uposażenia urzędników uchwaliła **nową tabelę uposażenia z rozszerzeniem zasad automatycznego awansu, przez dodanie do szeregu kategoryi jeszcze jednego szczebla.** Poszczególni pracownicy pozostając w tej samej kategoryi będą mogli jednak uzyskać płacę o jedną lub dwie kategorye wyższą.

Konferencya w Rydze.

Ryga. (PAT) Dnia 9 b. m. rozpoczyna się tu konferencya ministrów zagranicznych **Polski i państw bałtyckich. Litwa nie bierze udziału w tej konferencyi. Przewidziany jest szereg przyjęć.** I tak: **w poniedziałek obiad u prezesa Sejmu, we wtorek obiad u prezydenta Rzeczypospolitej.**

Ryga. (PAT) Rząd litewski zwrócił się do rządu łotewskiego z żądaniem odłożenia konferencyi państw bałtyckich z powodu wyjazdu na ten czas prezydenta Galwanauskasa. Konferencya nie **będzie odłożona.**

Nadzieje min. Seydy.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. Seyda przedstawił reprezentantowi „Journal de Pologne" plan prac na konferencyę państw bałtyckich w Rydze. Konferencya ma na celu stworzenie bloku z **Polski, Finlandyi, Łotwy, i Estonii,** co wszystkim zapewnia **duże korzyści polityczne i ekonomiczne.** Litwa, jako jawnie wroga Polsce, w konferencyi udziału nie weźmie.

Przedmiotem obrad mają być sprawy: wzajemnego uznania granic, wyboru delegatów do Najwyższego Trybunału sprawiedliwości i Rady Ligi narodów. Polska ma niebawem zawrzeć układ handlowy z Finlandyą, a następnie z Estonią i Łotwą. Min. Seyda spodziewa się znacznych korzyści po tej konferencyi.

Poprawki do konstytucyi sowieckie

Moskwa. (AW). „Izwiestja" ogłasza poprawki komisyi, wprowadzone do projektu konstytucyi S. S. S. R. **Główne poprawki są następujące: Deklaracya o stworzeniu związku sowieckich socyalistycznych republik i umowa o stworzeniu** związku stanowią konstytucyę S. S. S. R. Centr. Kom. Wyk. wybiera Rada narodowościowa. **Zjazd sowietów S. S. S. R. wybiera Radę związkową,** złożoną z przedstawicieli związkowych republik **proporcyonalnie do ich ludności w składzie 371. Rada narodowościowa składa się z przedstawicieli związkowych i autonomicznych republik po pięciu przedstawicieli od każdej i po jednym przedstawicielu od każdego okręgu autonomicznego.** W razie nieporozumienia pomiędzy Radą związkową i Radą narodowościową kwestya sporna zostaje oddaną do rozstrzygnięcia specyalnej komisyi, powołanej przez obie rady. W międzyczasie pomiędzy sesyami WCIK-a S. S. S. R. **najwyższym organem władzy jest prezydyum WCIK-a S. S. S. R.,** składające się z 21 osób. Do prezydyum wchodzą członkowie prezydyum Rady związkowej i Rady narodowościowej.

Fala bezrobocia zbliża się.

Londyn. (PAT). Sekretarz parlamentarny dla handlu zamorskiego oświadczył wczoraj w mowie, wygłoszonej w londyńskiej Izbie handlowej, iż **światu grozi nowa wielka fala bezrobocia i że powody zastoju w handlu są natury politycznej,** a nie, jak dawniej, ekonomicznej.

Pogłoski o rewolucyi w Niemczech.

Warszawa. (Telef. wł.) W warszawskich kołach bankowych rozeszła się wiadomość, **jakoby do jednego z banków przyszedł telegram o wybuchu rewolucyi w Berlinie.** Władze stwierdziły, że takiego telegramu poczta nie odbierała. Widocznie nadszedł pocztą pantoflową.

O uniwersytet ukraiński w Warszawie.

Kwestya uniwersytetu ukraińskiego otwartą jest od wielu lat. Za czasów austryackich była chwila, gdy chciano założyć taki uniw. we Lwowie. Przeciwko temu Lwów zawsze protestował. Większość polska we Lwowie nie jest tak wielką, abyśmy bez troski mogli dopuścić do założenia tu uniwersytetu ukraińskiego i do sztucznego powiększania ludności ukraińskiej we Lwowie. Polacy zgadzali się na założenie uniwersytetu ukraińskiego w Stanisławowie. Było to w r. 1919 czy 1920, gdy we Lwowie odbyło się zebranie polityczne dla roztrząsania tej sprawy. Wtedy oświadczyłem się także przeciw uniwersytetowi ukraińskiemu w Stanisławowie, bo pogorszyłoby to stosunki narodowościowe w tem mieście, gdzie mamy obecnie 30·1 proc. Polaków. Proponowałem wtedy Warszawę jako miejsce uniwersytetu ukraińskiego, gdzie niema obawy zruszczenia. Wtedy ten nowy wniosek nie znalazł wielu zwolenników, ale myśl rzucona się przyjęła i teraz zaczyna się na seryo mówić o uniwersytecie ukraińskim w Warszawie a co więcej ukraińcy godzą się z tą myślą.

Słyszałem ze strony narodowych demokratów zdani, że nie powinniśmy się i na to godzić, że powinniśmy być w ogóle przeciw założeniu uniwersytetu ukraińskiego. Stanowisko takie ma poniekąd uzasadnienie w konstytucyi i traktacie wersalskim, które nie żądają od państwa polskiego zakładania szkół w ogóle a tem mniej uniwersytetów publicznych dla mniejszości narodowych. Zastrzegają one tylko dla nich możność zakładania szkół prywatnych i subwencyi rządowych. Jednak w tym wypadku mamy już uchwałę sejmu ustawodawczego, która przyrzeka założenie uniwersytetu ukraińskiego. Z tego powodu nie wydaje mi się odpowiednie sprzeciwianie się założeniu w ogóle uniwersytetu ukraińskiego. A jeżeli chodzi o to, gdzie on będzie dla nas najmniej szkodliwym, to na pewno w Warszawie.

Dr. M. Thullie, senator.

Z dnia politycznego.

On i jego przeciwnicy.

Już we wczorajszym artykule wstępnym zwróciliśmy uwagę na egocentryczne pojmowanie historyi przez p. Piłsudskiego. W całej jego mowie w Bristolu niema ani jednej idei, ani jednej politycznej myśli, a jest tylko on sam, jego dyktatura, jego szary mundur, jego zaszczyty, jego zasługi, jego laury, jego krzywda i jego wrogowie. Ci ostatni są tylko „zapłutymi, potwornymi karłami". Jeśli wielkość człowieka mierzy się stosunkiem jego do przeciwników, to p. Piłsudski okazał się niestety małym, całkiem małym człowiekiem, znalazł się poprostu na poziomie takiego Haeckera z „Naprzodu". „Olbrzymy spadli ze szczudeł — to karły" — powiedzmy za Słowackim. P. Piłsudski nie poruszył w swej mowie ani jednego politycznego zarzutu, jaki mu stawiano w ciągu 5 lat, ale zacytował dwa rzekomo stawiane mu oskarżenia: o zdradę(!) i o kradzież(!) insygniów królewskich, autorstwo zaś tych oskarżeń przypisał całemu obozowi „tzw. narodowemu i tzw. patryotycznemu". Jest to typowo naprzodowe kłamstwo. Wspomnianych zarzutów obóz narodowy p. Piłsudskiemu nie stawiał. Sprawę insygniów badała komisya sejmowa z powodu ogólnego zaniepokojenia, jakie wywołały badania komisyi wojskowej we Włodzimierzu, przyczem jednak nazwiska p. Piłsudskiego nie wymieniano. Zarzut zaś zdrady, na rzecz bolszewików słyszymy po raz pierwszy dopiero obecnie z ust p. Piłsudskiego. Widocznie defenzywa złożona z peowiaków donosiła mu więcej o spiskach i oskarżeniach, niż istotnie było.

Na tym samym poziomie „naprzodowym" stoją również słowa p. Piłsudskiego, że „ta banda, ta szajka" (mowa o przeciwnikach politycznych Piłsudskiego) — zamordowała prez. Narutowicza... — Jeden z oficerów rezerwowych przysyła nam z tego powodu uwagi, z których zamieszczamy tylko końcową apostrofę:

Mon Marechal! Je vous rappelle a la pudeur!...

Wielonarodowość p. Drobnera!

P. Drobner, dość podle traktowany przez P. P. S., zyskał nie lada honory na forum międzynarodówki socyalistycznej. Od dłuższego czasu zabiegał o sympatye niemieckich socyalistów Górn Śląska i komunistów niemieckich Gdańska. Usiłowania jego ukoronował piękny koniec. Oto jak donosi „Dzien. Gdański" — p. Drobner nie tylko pogodził kommunistów gdańskich z socyalistami, ale od tak złączonej partyi uzyskał mandat reprezentowania jej w międzynarodówce. W ten sposób p. Drobner będzie w międzynarodówce zastępował następujące partye: polskich niezależnych socyalistów (jego własny twór), niemiecką partyę w Gdańsku, niemieckich socyalistów Górn. Śląska i wreszcie — co już wkracza w dziedzinę humoru — „czeską partyę niezależnych socyalistów" grupę b. min. Vrbenskiego. Kraków może być dumnym z tego, że taka osobliwość międzynarodową wydał...

„Bataliony celne" czy policya na wschodniej granicy.

Naszej wschodniej granicy pilnował żołd straż celna, podzielona na bataliony, ogółem 22 tysiące żołnierzy, oprócz oficerów.

Straż celna rekrutowała się w ten sposób, że różne pułki wysyłały do niej żołnierzy, których się chciały pozbyć. Były to więc najczęściej nieudołęgi bez żadnej energii, albo „złoczyńcy", a z takimi żywiołami nawet najdzielniejsi oficerowie wiele zdziałać nie mogli.

Rezultat był taki, że nieliczna żandarmerya polska, zamiast pilnować porządku pośród ludności, musiała pilnować „straż celną", aby nie popełniała przestępstw. „Straż celna" zwyczajnie zatrzymywała tylko taki towar, od którego nie dostała łapówki, ba! brała czasem udział w napadach bandyckich, o co dochodzenia się toczą.

Obecnie straż celna ma być zastąpiona przez policyę państwową w sile 16.000 ludzi.

„Nie wrócili".

Piastowa „Wola Ludu" ogłasza, że 12 dąbszczyków nie wróciło do stronnictwa w terminie miesięcznym, jaki im Rada Naczelna P. S. L. wyznaczyła. Przy sposobności „Wola" twierdzi, że:

„twórcą myśli o rozłamie nie był poseł Dąbski. Spełnił on rolę skromniejszą, lecz niemniej odpowiedzialną, choć nie przynoszącą mu ani zaszczytu, ani zasługi. Poseł Jan Dąbski... zeszedł w tym wypadku do roli ślepego narzędzia ze zręcznością szatańską kierowanego i prowadzonego, trywialnie mówiąc, za nos.

Gdzie będzie kres tej cygańsko-niedźwiedziej wędrówki — niedaleka przyszłość pokaże".

Szkoda, że „Wola" nie pisze, kto kieruje i wodzi za nos p. Dąbskiego i jego jedenastu Polakiewiczów.

Poza tem „Wola Ludu" proponuje na miejsce najbliższych obrad Rady Naczelnej P. S. L. Kruszwicę.

„Niechże w momencie przełomowym i ciężkim dla Polski, przedstawiciele P. S. L., radząc nad potrzebami Ojczyzny uczynią to w odwiecznej siedzibie Piasta w Kruszwicy. Piękna i mocarna przeszłość natchnie ich pomysłami zbawczemi i skutecznemi. Odpowiednia sala znajduje się w Kruszwicy, więc technicznych przeszkód niema".

Tymczasem jednak Rada Naczelna zwołaną została już do Warszawy na 24 lipca br. Reszta „Woli Ludu" zapełniona jest polemiką z „wyzwoleniuchami" i „rozłamowcami", podobnie jak i ostatni „Piast", który obrazowo pisze:

„Choćby pp. Dąbscy wszystkie dęby w Polsce wyrąbali na zastawienie tej rzeki olbrzymiej, jaka płynie za prez. Witosem, to i tak na nic się to nie przyda, bo tego dunaju potężnego nic nie zdoła zatrzymać, bo on płynie z taką siłą i rozmachem, że wszelkie tamy i przeszkody zmiażdży".

W licznej korespondencyi chłopskiej „Piasta" uderzają coraz częstsze skargi na zdziczenie młodzieży (w Złotnikach, w Komorowicach pow. dobromilskiego, w Koniuszy). Jest to, niestety, smutna prawda, że poziom moralny dorastającej i dorosłej młodzieży na wsiach jest opłakany i potrzebną jest praca kulturalno-wychowawcza na wielką skalę, by zło usunąć.

Urlopy robotnicze w przemyśle i handlu.

(Długość urlopu. — Wynagrodzenie za czas urlopu i kolejność).

Nareszcie na skutek energicznych interwencyi klubów poselskich (zwłaszcza Ch. D.) wydało Min. pracy (Dz. ust. 23 czerwca b. r.) rozporządzenie, normujące wykonanie ust. sejmowej z 16 maja 1922 o urlopach robotniczych. Podajemy je w dokładniejszem streszczeniu.

Pracownicy przemysłu i handlu mają prawo do urlopu w każdym roku kalendarzowym, także i pracownicy sezonowi, o ile ich praca nie trwa krócej, niż 10 miesięcy (§ 1 i 2). Robotnik nie traci prawa do urlopu w razie zmiany właściciela zakładu lub choroby, natomiast traci je, jeśli nie skorzystał z niego w wyznaczonym mu czasie (§ 4 i 5). Umowa, którąby go pozbawiała prawa do urlopu, jest nieważna (§ 6). Pracownik po **1 roku pracy ma prawo do urlopu 8 dni** (młodociani do 14 dni), **po 3 latach zaś pracy do 15 dni**, licząc kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe (§ 7 i 8). **Terminatorzy i uczniowie** po 1 roku pracy **mają prawo do 14-dniowego urlopu** (§ 12).

§ 15 i 16 wyliczają tych pracowników umysłowych, do których się ustawa odnosi, § 17 wyjaśnia ją odnośnie do górników.

§ 18—23 określają, jakie **przerwy w umowie o pracę powodują utratę prawa** do urlopu. I ustalają, że każda przerwa (z wyj. określonych art. 7 ustawy), także i dłuższa niż trzymiesięczna służba wojskowa odbiera prawo do urlopu. Jeśli pracownik sam rozwiązuje umowę, traci je; natomiast pracodawca rozwiązując umowę winien pracownikowi wypłacić za czas urlopu odszkodowanie.

Zapłatę za czas urlopu pracodawca uiszcza z reguły z **dołu**; może jej wogóle odmówić, o ile udowodni, że pracownik w czasie urlopu zarobkował w innem przedsiębiorstwie (§ 24 i 25).

§ 26 **normuje obliczenie wynagrodzenia za czas urlopu.** Za normalną płacę uważa się płacę (dzienną czy za godzinę), jaką pracownik pobierałby, gdyby pracował. To znaczy, że wszelkie podwyżki (np. drożyźniane) należą się i w czasie urlopu.

Przy płacach akordowych i premiowych płacę za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop. W ten sam sposób oblicza się płaca za czas urlopu pracownikom, otrzymującym wynagrodzenie w postaci procentów od obrotu (fryzyerzy, kelnerzy i t. p.).

§ 30 określa kolejność urlopów. Jeżeli w zakładzie przemysłowym istnieje stałe, uznane przedstawicielstwo pracowników, może ono, za zgodą obu stron układać kolejność urlopów. W braku takiego przedstawicielstwa albo nieuznania go przez którąkolwiek stronę, pracownicy dla ułożenia list kolejności **wybierają delegatów** w następującym stosunku: w zakładach zatrudniających do 10 pracowników 1 delegata, od 11—50 pracowników 2 delegatów, od 51—100 pracowników 3 delegatów, od 101—500 pracowników na każdą rozpoczętą nową setkę przybywa jeden delegat.

Przy wyższej liczbie pracowników na każde rozpoczęte pół tysiąca pracowników przypada jeden delegat. Delegatów wybiera ogół pracowników w tajnem i proporcyonalnem głosowaniu poza godzinami pracy. Zmiany w kolejności listy mogą być przeprowadzone tylko za zgodą pracownika i zarządu przedsiębiorstwa.

§ 36—38 wyliczają pewne gałęzie przemysłu i handlu, w których może za porozumieniem z inspektorem pracy nastąpić przełożenie urlopów poza okres od 1 maja do 30 września. Są to przedsiębiorstwa związane z rolnictwem (reparacya maszyn rolniczych), z budownictwem, zakłady zdrojowe i t. d.

Ustawa sejmowa **unieważnia** te umowy, które zawierają gorsze dla pracowników warunki co do urlopów; natomiast umowa, dająca im lepsze, niż przewiduje **ustawa**, warunki obowiązuje, dopóki nie zostanie prawnie rozwiązaną (§ 39).

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 23 czerwca b. r.

Do wiadomości duchowieństwa.

(Sprawa nie asygnowania pensyi i ryczałtu na opłaty pocztowe).

W sprawie wypłaty „pensyi" duchowieństwu dyecezyi krakowskiej otrzymaliśmy kilka listów

z zażaleniami. Załącym się chodzi o to, że „pensyi" (po 250 względnie 300 tysięcy marek miesięcznie) wogóle nie otrzymali, względnie otrzymali ją z kilkutygodniowem opóźnieniem, gdy wartość marki o połowę się obniżyła. Sprawę tę powierzyliśmy posłowi K. Holeksie, który udał się do Województwa krak., gdzie otrzymał następujące wyjaśnienie:

Województwo krakowskie wypłaciło już wszystkim księżom, których wykazy posiadało, przyznane „pensye", częściowo bezpośrednio, częściowo zaś za pośrednictwem starostw, do których ewentualnie z reklamacyami zwracać się należy. Ponieważ jednak asygnowanie pensyi odbywało się na podstawie starych wykazów, względnie ksiąg, gdyż nowych, dotyczących obecnego stanu duchowieństwa, łącznie z **podaniem tytułów do uposażenia Województwo nie posiada**, przeto możliwem jest, że wielu księży, mających uprawnienie, „pensyi" wogóle nie otrzymało. Poszkodowani powinni się niezwłocznie zwrócić do Województwa za pośrednictwem Książęco-Biskupiego Konsystorza z odpowiedniem podaniem. „Uposażenie" reklamować mogą i ci księża, których podstawą materyalnej egzystencyi były różne fundacye, obecnie wskutek nadzwyczajnych stosunków gospodarczych zrujnowane, względnie dające tak nikły dochód, jak np. kamienice i inne czynszowe objekty. — „Pensye" wypłacane być mają zasadniczo kwartalnie, na żądanie jednak w poszczególnych wypadkach Województwo będzie je asygnować co miesiąc, z **uwzględnieniem dodatku drożyźnianego**.

Rozporządzeniem Ministra poczt i telegrafów z dnia 25 maja b. r. — jak to już donieśliśmy — wprowadzono z dniem 1 b. m. ryczałtowe opłaty za zwykłe i polecone przesyłki, nadawane przez władze i urzędy państwowe. Ryczałtowe opłaty uiszczają poszczególne ministerstwa za podległe sobie urzędy na rachunek Ministerstwa poczt i telegrafów, które wykaz urzędów uwolnionych od opłat ogłosiło w swoim okólniku. W wykazie tym nie ma dotychczas Urzędów parafialnych, pomimo, że zasadniczo uwolnienie od opłat ich korespondencyi było postanowione.

W tej sprawie poseł K. Holeksa zwrócił się w dniu 4 b. m. o wyjaśnienie do Ministra poczt i telegr., który oświadczył, że Urzędy parafialne dlatego zostały pominięte, ponieważ **Wydział spraw wyznaniowych** rzym.-kat. w Ministerstwie oświaty — mimo kilka razy ponawianych urgensów — **nie nadesłał Ministerstwu poczt stosownego oświadczenia.** Istotnie pos. Holeksa stwierdził następnie, że sprawa zalega w wymienionym Wydziale ze względu, iż szef Wydziału jest nieobecny a zastępca jego rozpoczął urlop...

Wolno się jednak spodziewać, że po ponownem przypomnieniu, w ciągu dni najbliższych sprawa ta będzie nareszcie załatwioną.

Wiec Chrześc. Dem. w Krakowie.

W piątek odbyło się w Domu Związkowym przy ul. Potockiego liczne zebranie Ch. D. dla wysłuchania referatu pos. Holeksy o sytuacyi politycznej. Referent w półtoragodzinnej mowie przedstawił położenie ekonomiczne państwa i wynikające stąd obowiązki rządu. Zarazem napiętnował dosadnie nieobliczalną w skutkach agitacyę lewicy i równie szkodliwe ataki konserwy krakowskiej z „Czasu" przeciw rządowi. Pos. H. podał szereg dat statystycznych, które świadczą o trwonieniu majątku państwowego przez rządy poprzednie (w resorcie wojskowym, administracyjnym i t. d.). Swierdził, że obalenie obecnego rządu byłoby równoznaczne z powstaniem rządu lewicowo-mniejszościowego. Rząd ma zadanie trudne, ale swój obowiązek spełni. (Oklaski).

Dyskusya, w której zabierali głos przedstawiciele robotników (p. Kolasa), inteligencyi i pracowników państwowych (pp. Dereń i Nycz) i in. wykazała zupełną zgodność obecnych z wywodami pos. Holeksy. P. Dereń i p. Nycz ponadto podali wyjaśnienia o obecnym stanie **strajku kolejowego, który** niewątpliwie ma polityczne podłoże (przeciw rządowi narodowemu), społeczeństwo zaś musi sobie zdać sprawę z fatalnego położenia kolejarzy.

Wyrazem tych poglądów były następujące rezolucye, przyjęte przez zebranie:

1) Zebrani na wiecu Ch. D. przyjmują do wiadomości referat pos. H., wyrażają pełne zaufanie rządowi narodowemu i klubowi Ch. D., który go przygotował i popiera;

2) uznają, że tylko wydatne i sprawiedliwe **obciążenie wszystkich warstw podatkami i oszczędność** silnego rządu zdoła państwo wyprowadzić z obecnej sytuacyi. Z oburzeniem odpierają niegodne ataki z lewa i z prawa miotane na rząd narodowy;

3) wzywają rząd, aby energicznie **zajął się dolą pracowników publicznych**, Klub zaś Ch. D. aby rozumne żądania tychże gorąco poparł;

4) wyrażają P. Z. K. uznanie z powodu jego patryotycznego stanowiska w sprawie strajku kolejowego.

Dowiadujemy się, że delegacya P. Z. K. wyjechała ubiegłej nocy do Warszawy, celem przedstawienia rządowi postulatów kolejarzy.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie sekcyi Rady m. Krakowa.

We czwartek, dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie sekcyi II, V i VI., na którem między innemi załatwiono szereg przyjęć do gminy m. Krakowa i uchwalono przedstawić Radzie m. wnioski w sprawie dodatku gminnego do państwowego podatku obrotowego.

Dalsza podwyżka cen mięsa, wyrobów masarskich i pieczywa białego.

Na wczorajszem posiedzeniu m. komisyi cennikowej uchwalono ze względu na znaczne podrożenie bydła i nierogacizny na tut. targu następujące ceny maksymalne mięsa: 1 kg wołowiny z dokładką w klasie I. — **15.000** Mp., w klasie II. — **14.000** Mp., klasie III. — **13.200 Mp.**; cielęcina w klasie I. — 11.600 Mp., w klasie II. — 11.000 Mp., w klasie III — 10.200 Mp. — Wędliny i tłuszcze podwyższono o 10—12 proc. od cen dotychczasowych. Szczegółowy cennik podamy jutro. Niniejsze ceny obowiązują od dzisiaj.

Piekarzom ustanowiono ceny: za 1 bułkę gładką 6 dkg. **500** Mp. (przedtem 460, żądali 565), za 1 szt. pieczywa wiedeńskiego 350 Mp., za 1 solodrąg 300 Mp. (przedtem 270). Ceny pieczywa obowiązują dopiero od poniedziałku, t. j. od 9 b. m.

Zwyżka cen na targu.

Na wczorajszym targu dała się zauważyć tendencya zwyżkowa. Płacono za (ceny z poprzedniego targu w nawiasach): 1 l. mleka zbieranego 1200—1500 Mp. (1—1.300), niezbieranego 1800—2200 (1800—2000), kwaśnego 1000—1200 (900—1000), śmietany kwaśnej 4600—8000 (3400—4800), słodkiej wcale nie było — 1 kg. masła kosztował 30—33000 Mp. (24—32000), sera 7—8000 Mp. (6—7000), 1 jajo 800—850. — Za kurę płacono 20—50.000 Mp. (18—35.000), 1 parę kurcząt 20—35.000 (18—30.000), kaczkę 28—40.000 Mp. (22—30.000), gęś 45—60.000 Mp., kogut 30—40.000 Mp. — Owoce natomiast były tańsze, niż we wtorek: 1 kg. wiśni 8—12.000, czereśni białych 8—9.000 Mp., czerw. 9—12.000 Mp., 1 litr agrestu 2500—4000 Mp., malin 10—12 tys. Mp., porzeczek 4000, poziomek 8—10.000, truskawek (1 kg.) 9—12.000 (były tańsze we wtorek: 6—8000 Mp), 1 litr borówek 1200—1500 Mp. — Ziemniaki stare za 1 kg. 800—900 Mp., nowe 3000 (4—4500), buraki nowe 1500—2000 (2—3000) marchew 2—3000 (2—3500) Mp.

KRONIKA.

PRZEWODNICZĄCYM KOMISYI DEWIZOWEJ WE LWOWIE — ŻYD.

Przed odejściem swojem uraczył p. Grabski Lwów niesłychaną wprost nominacyą. Oto przewodniczącym lwowskiej komisyi dewizowej, która ma walczyć z czarną giełdą i przeciwdziałać obniżaniu marki polskiej, zamianował p. Grabski — **żyda, Dra Panetha.** Jeśli się zważy, że cała akcya rzeczonej komisyi musi się zwrócić głównie przeciw żydowskim bankowcom i czarnogiełdziarzom, to trudno się spodziewać, by p. Paneth zechciał wystąpić energicznie przeciw swoim współwyznawcom. Sądzimy jednak, że nowy minister, p. Linde, nominacyę p. Grabskiego cofnie.

ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.

Zjazd inspektorów szkolnych rozpoczyna się dnia 9 b. m. o godz. 11 w Wejherowie. W zjeździe weźmie udział 150 inspektorów, którzy otrzymali na ten cel dziesięciodniowe urlopy. Obrady dotyczyć będą spraw wychowania.

KTO EMIGRUJE DO AMERYKI.

W prowadzonej przez konsulat amerykański rejestracyi emigrantów uwidoczniło się, że obecnie po największej części starają się o wyjazd do Ameryki reemigranci, którzy przed dwoma laty powrócili do Polski. Na 8000 zarejestrowanych takich emigantów już 4000 otrzymało wizy na prawo wyjazdu. **Wśród wyjeżdżających jest obecnie o wiele większy procent chrześcijan, niż żydów.**

Kraków, 7 lipca.

KS. NUNCYUSZ LAURI W WIELICZCE. Dnia 3 b. m. odwiedził saliny w Wieliczce Nuncyusz papieski, J. E. ks. Arcybiskup Lauri, w towarzystwie ks. ks. Biskupów Wałęgi i Nowaka i kilku księży. Ks. Nuncyusza powitał na szybie miejscowy ks. dziekan wraz ze starostą Meixnerem i dyrektorami salin: Skoczylasem i Dawidowskim. Po kopalni oprowadzał ks. Nuncyusza dyr. Skoczylas, udzielając wszechstronnych wyjaśnień. Szczególną uwagę ks. Nuncyusza zwróciła wspaniała kaplica blog. Kingi, jej wielkość i piękne, w soli wykute, statuy Chrystusa i Świętych, jako owoc twórczej pracy robotnika-górnika. Przy podziękowaniu wyraził się ks. Nuncyusz, że kopalnia wielicka nadzwyczajne czyni wrażenie. Zwiedzające w tym czasie kopalnię szkoły z różnych stron Polski, zaawizowane o pobycie w kopalni dostojnika kościelnego, utworzyły w chodnikach kościelnych szpaler, schylając ze czcią głowy na błogosławieństwo przedstawiciela papieskiego.

CZARNE PTACTWO NA PLANTACH. Od kilkudziesięciu lat istniał bardzo przykładny zwyczaj zawieszania na storodrzewie plant gniazd skrzynkowych dla ptaków śpiewających: kosów i szpaków. Ptactwo to, korzystając z wygodnych mieszkań, odwzajemniało się śpiewem za gościnność. Zaniechano, niestety, tego zwyczaju, pozwalając natomiast czarnemu ptactwu, t. j. całym stadom gawronów i kawek, do opanowania wszystkich większych drzew. Dawny śpiew ptaków i pogwizdywania kosów zastępuje obecnie ponure krakanie wron, wystraszające nietylko szlachetne ptactwo z plant, lecz także ich miłośników, którzy, korzystając w porannych godzinach z pierścienia ogrodów miejskich, wsłuchiwali się dawniej w przemiłe koncerty ptasie. Spodziewać się należy, że Rada miejska, względnie Komisya plantacyjna, wskrzesi zaniedbany w ostatnich latach zwyczaj usuwania przez straż ogniową z wiosną budowanych z gałęzi gniazd wronich i uzupełniać będzie co roku skrzynkowe gniazda dla ptactwa śpiewającego, które zdobyło w Krakowie od dziesiątek lat prawo obywatelskie.

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE. Dzisiejszy „Monitor" ogłasza nominacyę starosty Dra Bala Adama urzędnikiem V st. sł. i urzędnika VII st. sł. Gawła Stanisława urzędnikiem VI st. sł.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyr. policyi Rękiewicz rozpoczyna z dniem 9 b. m. 6-tygodniowy urlop; zastępuje go radca pol. Dr Banach.

TAJNY MAGAZYN TYTONIU. Organom policyjnym udało się w czasie rewizyi wpaść na ślad magazynowania tytoniu, celem spekulowania tym towarem na zwyżkę: a mianowicie u Natana Grossfelda przy ul. Bożego Ciała zakwestyonowano na dwa dni przed podwyżką tytoniu, wyrobów tytoniowych wartości około 3 milionów marek. Wypadek ten tłumaczy nam, dlaczego po trafikach brakuje stale przed każdą podwyżką zamierzoną tytoniu i papierosów.

KRADZIEŻ BIŻUTERYI. Do mieszkania Katarzyny Kaczmarczyk przy ul. Emaus włamali się jacyś niewykryci dotąd sprawcy i po oderwaniu zamku od kufra, skradli jej biżuteryę wartości 5 milionów marek.

NA TROPIE PRZEMYTNICTWA KOKAINY. W posiadaniu Stefana Podkowińskiego zakwestyonowano jeden słój z kokainą o wadze 1 kg.. wartości 22 miliony marek. Jak wykazało śledztwo, kokaina pochodziła z zagranicy, a głównem miejscem przemytników były Katowice, skąd rozwożono kokainę do Krakowa, Lwowa i innych miast Małopolski. Dalsze śledztwo, celem wykrycia całej szajki kokainiarzy, w toku.

Z Polski i ze świata.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOLBUSZOWEJ. Dna 3 b. m. wieczorem niewyśledzony dotąd złodziej, zakradłszy się do kościoła parafialnego

w Kolbuszowej, zabrał z tabernakulum puszkę z komunikantami. Hostyę św. wyrzucił częścią na ołtarz i posadzkę kościelną, częścią na cmentarz kościelny. Puszka miała przykrywkę ozdobioną Barankiem, spoczywającym na księdze apokaliptycznej.

STRASZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI. W Polankach w pow. liskim znaleźli w lesiei dwaj chłopi: 45-letni Homza i 35-letni Tarnawski, granat 18-centymetrowy i widocznie zaczęli coś koło niego manipulować, gdyż granat eksplodował, rozdzierając Tarnawskiego dosłownie na strzępy, tak, że zaledwie tylko jednę jego nogę zdołano odnaleźć. Homzie wybił wybuch oczy i wyrwał wnętrzności. Odłamek granatu, niesiony siłą wybuchu, przeleciał nad lasem i w odległości kilku kilometrów od miejsca wypadku zabił idącego drogą 22-letniego parobka ze sąsiedniej wsi Zawój. Tarnawski pozostawił żonę, Homza żonę i siedmioro drobnych dzieci.

POWRÓT AKTORKI „POLSKIEJ" DO JUDAIZMU. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się w tych dniach popularna artystka (pisma warszawskie podają tylko jej początkowe litery imienia i nazwiska: D. K), celem przeprowadzenia formaności przejścia na religię żydowską. Artystka przybyła do rabinatu ze swym narzeczonym (żydem) i oświadczyła, że urodziła się w Łodzi jako żydówka i za młodu jeszcze została ochrzczona. Obecnie chce wrócić do judaizmu, gdyż narzeczony żąda tego koniecznie. Rabinat polecił jej przynieść wszystkie potrzebne dokumenty i wkrótce załatwi związane z tem formalności.

ECHA UCIECZKI DZIKOWSKIEGO. Policya lwowska aresztowała słuchacza tajnej politechniki ruskiej, Stefana Terleckiego, co do którego stwierdzono, że dopomógł do ucieczki z więzienia Michałowi Dzikowskiemu, mordercy ś. p. Sydora Twerdochliba.

FAŁSZERZE DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH. Z Warszawy donoszą: Onegdaj wpadła policya na tr[illegible] i wykryła aresztując liczną bandę fałszerzy dokumentów wojskowych i cywilnych, wygotowywanych dla osób podejrzanych i uchylających się od powinności wojskowej. Banda miała siedzibę u dentysty Chmielińskiego, zamieszkałego prz[illegible] ul. Elektoralnej pod l. 13 i sprzedawała fabrykowane masowo dokumenty fałszywe odstępywane za znaczne kwoty. Jako wspólników aresztowano i osadzono w więzieniu zamieszkałych w Warszawie cywilnych: Dawida Kleimanna, Szaję Kuttnera, dezertera Icka Koestenbauma, oraz Jankla Weingartena, zdemobil. kaprala Stefana Klepackiego, st. szer. Antoniego Wałocha, oraz plutonowych Tadeusza Kuśmierskiego i Walentego Jerze[illegible]owskiego, oraz wojskowych Jana Grzelaka.

MATKOBÓJCA PRZED SĄDEM DORAŹNYM. We Lwowie, przed sądem doraźnym toczyła się rozprawa przeciw Iwanowi Hrynekowi, oskarżonemu o zamordowanie swej 65-letniej matki, z obawy, aby nie zmieniła testamentu, mocą którego cały jej dobytek przechodził na niego, z krzywdą jego siostry. Trybunał sądu doraźnego postanowił przekazać sprawę trybunałowi sędziów przysięgłych.

SZYKANOWANIE URZĘDNIKÓW POLSKICH W SOPOTACH. „Dziennik Gdański" donosi, że urzędnicy polscy, zamieszkujący od szeregu lat w Sopocie, pozbawieni zostali dotychczasowych przywilejów, przysługujących stałym mieszkańcom Sopot i zmuszeni zostali do ponoszenia wszystkich ciężarów, jakie się nakłada na przejściowo bawiących na wywczasach sezonowych kuracyuszy nie-gdańskich.

ZBURZENIE GIEŁDY PRACY. Z Tryestu nadeszła wiadomość, że faszyści zburzyli miejscową giełdę pracy.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH wybuchł dnia 5 b. m. w Berlinie.

SPRZEDAWANIE SWEGO SNU. Jadący z Wiednia do Niemiec muszą mieć paszport. Ponieważ żądających paszportu jest mnóstwo, stoją w ogonkach nieraz przez cały dzień. Biedacy więc zarabiają w ten sposób, że stają przy okienku wieczorem, czekają całą noc, a następnie sprzedają swoje miejsca wygodniejszym interesantom. Niestety, nielitościwa policya wdała się w ten uczciwy handel.

NAUCZYCIEL BEZ RĄK. Nauczyciel Lautus z St. Laurent we Francyi otrzymał niedawno krzyż Legii honorowej z palmami. Dzielny ten człowiek stracił obie ręce w roku 1916 wskutek wybuchu granatu. Wyszedłszy ze szpitala, wrócił kaleką do rodzinnej wioski i z powrotem objął skromne stanowisko nauczyciela wiejskiej szkółki, które jeszcze przed laty piastował jego ojciec. Protezy zastąpiły amputowane ręce. Z ich pomocą może pisać na tablicy, poprawiać ćwiczenia, słowem spełniać należycie swoje obowiązki. Jego rezygnacya, cierpliwość i silna wola są pięknym przykładem dla uczniów.

Zawiadomienia i komunikaty.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 8 b. m. w kościele św. Piotra, podczas sumy, o godz. 10.30 p. bar. Loeblowa, a podczas Mszy św. o godz. 12 w południe pp. H. Krzyżanowska i W. Trojanowska wykonają szereg pieśni religijnych.

KONCERT SARI, naszej fenomenalnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się w niedzielę 8 b. m.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5167 pamięci ks. prał. Budkiewicza — grono naucz. semin. żeńsk., Zamość; 5168 archit. Ludwik Kamieński w Będzinie; 5169 pamięci Franc. i Józefy z Kasznirów Spyrów; 5170 Klub sportowy „Cracovia"; 5171 Zarząd Polsk. Związku piłki nożnej; 5172 pamięci ojca Jakóba Süsskinda — syn Wilhelm; 5173 S. W. Kwiatkowscy z dziećmi, Tarnów; 5174 Zygm. Parfanowicz, major kom. II baonu N. Świerznie; 5175 Wincentowie Wodzinowscy z dziećmi; 5176 ku czci inż. Tad. Korasałowicza — pracownicy Okr. Dyr. Rob. Publ. w Krakowie; 5177 seminaryum naucz. żeńsk. w Zawierciu — z okazyi im. dyr. Stan. Krzemieniowej. Poza tem na odbudowę Zamku złożyli: funkcyonaryusze straży celnej w Woroniance ku uczczeniu rocznicy obj. służby na granicy czesko-słowackiej 118.000 mk.; Artur Zaremba Cielecki 100.000 mk.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiejszy wieczór poświęcony jest atrakcyjnym utworom, w których p. Solska ukaże się w dwóch różnych kreacyach: jednej dramatycznej, a drugiej frywolnej bohaterki paryskiej komedyi. Sensacyjne tytuły obu sztuk zapowiadają podobną ich treść: pierwsza, to emocyonalna sztuka p. t. „W obliczu śmierci", druga zaś odpowiednia dla letniego sezonu, jednoaktowa komedya J. Feydeau p. t. „Ubierz się nareszcie".

W próbach, przygotowywany dla występów Juliusza Osterwy „Lekkoduch" J. Szaniawskiego, wchodzi na afisz w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Stałe powodzenie, jakiem cieszy się znakomita operetka Lehara j. t. „Frasquita", skłoniła dyrekcyę do utrzymania tego arcydzieła nadal w repertuarze. Wobec tego „Frasquita" graną będzie dziś (sobota) i jutro o godz. 7.45 wieczorem w doborowej dotychczasowej obsadzie. W niedzielę o godz. 4 po południu koncert na bałabajkach, przeplatany pełnym humoru programem, w którym wezmą udział ulubieńcy Krakowian, pp.: M. Żelska, M. Martówna, E. Minowicz, E. Karasiński i E. Wojnar.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „W obliczu śmierci" i „Ubierz się nareszcie".

Niedziela: Po południu „Romans", wieczorem „W obliczu śmierci" i „Ubierz się nareszcie".

Poniedziałek: „W obliczu śmierci" i „Ubierz się nareszcie".

Repertuar Opery i Operetki.

Sobota: „Frasquita".

Niedziela: Po południu koncert na bałabajkach, wieczorem „Frasquita".

Ze sportu.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Polski i puhar Naczelnika Państwa

Akademickich Związków sportowych w piłce nożnej odbędą się w sobotę. t. j. 7 b. m., o godz. 5 po południu i w niedzielę 8 b. m. o godz. 11 rano na boisku Cracovii. Do zawodów sobotnich stają drużyny AZS-ów Warszawa i Poznań w półfinale, w niedzielę zaś spotka się zwycięzca zawodów sobotnich z AZS Kraków, który ubiegłej niedzieli pobił w półfinale drużynę Lwowa. Zawody w niedzielę poprzedzone spotkaniem w boksie, organizowane przez krakowski AZS, przypadają na czas jego 15-letniego jubileuszu, obchodzonego uroczyście przez ten zasłużony, wszystkie gałęzie sportu pielęgnujący, Związek.

Zawody szermiercze A. Z. S. i Akademia.

W sobotę 7 b. m. rozpocznie się w górnej sali „Sokoła" o godzinie 9 rano turniej szermierczy o mistrzostwo Akad. Związku sport. w Polsce. Zawody zakończy w dniu następnym niedzielę 8 b. m., Akademia szermiercza w [illegible] balowej Kasyna wojskowego (ul. Zyblikiewicza) przy współudziale najwybitniejszych polskich szermierzy. Czysty dochód z akademii przeznaczony na przygotowanie naszych szermierzy na Olimpiadę paryską w roku 1924.

Zawody bokserskie.

Shelby (Stany Zjednoczone). W walce bokserskiej o mistrzostwo światowe między Dempsay'em a Gibbsonem zwyciężył Dempsay.

Mały fejleton.

Koniec głośnej romantycznej historyi.

Ludwika, córka króla Belgii Leopolda II., wyszła niegdyś za mąż za księcia Filipa Koburg-Gotha. Mając już czterdziestkę (bardzo niebezpieczny wiek podług Balzaca) zaczęła się awanturować z pięknym rotmistrzem huzarów węg. Gezą Mattachichem. Daremne były przedstawienia rodziny. Piękna (jeszcze) księżna w r. 1906 wyjechała za granicę z Mattachichem, który musiał porzucić karyerę wojskową. Rozgniewany na córkę król Leopold umierając zapisał cały swój prywatny majątek swojej przyjaciółce baronównie Vaughan. Księżna Ludwika rozpoczęła uciążliwy proces o zwalenie testamentu, lecz ostatecznie przegrała i stanęła przed perspektywą nędzy. Gdy krewni w zamian za udzielenie pomocy postawili warunek: rozstanie się z b. rotmistrzem, księżna (owdowiała od dwóch lat) warunek przyjęła i osiadła przy siostrze Stefanii, owdowiałej niegdyś po arcyksięciu Rudolfie, a następnie zamężnej za hrabią Longay na Węgrzech. Księżna ma teraz lat 64. Mattachich przypłacił rozstanie chorobą i znajduje się w... sanatoryum w Baden.

Kronika literacka.

WIKTOR BRUMMER: „Uwagi o inscenizacji". Warszawa 1923. Nakład Stow. Pracowników księgarskich, str. 82.

Polska literatura teatrologiczna, wogóle bardzo skromnie się przedstawiająca, łatana przeważnie tylko tłumaczeniami, do tego, bez metody i planu wybieranemi, specjalne braki wykazuje w dziale prac oryginalnych, o szerszem teoretycznem założeniu. Ostatnio dopiero, poczyna się wyczuwać jakiś żywszy ruch w tym zakresie. W związku z rozbudzonem w Polsce powojennej życiem teatralnem, podniosła się znacznie skala ogólnego zainteresowania problemami i sztuką teatru. Powstały nowe szkoły dla adeptów scenicznych, pojawił się szereg pism fachowych, jak: „Przegląd teatralny", „Scena polska", „Teatr ludowy", wznowiono „Poradnik dla teatrów i chórów włościańskich" i t. p., wzmógł się również ruch wydawniczy w danym zakresie. M. in. zapowiedziane zostało nowe wydanie podstawowych prac J. Tennera, wydano przekłady paru dzieł teoretycznych, Tow. „Ignis" podjęło bardzo cenne i praktyczne wydawnictwo p. t. „Bibljoteka Teatralna Związku Teatrów ludowych" (ob[illegible]mujące takie prace. jak „Budowa i urządzenie sceny", „Malowanie dekoracji", „Zasady charakteryzacji teatralnej" i t. p.).

Z większych prac oryginalnych zanotować możemy, wydaną ostatnio książkę p. W. Brummera p. t. „Uwagi o inscenizacji", obejmującą szereg teatrologicznych szkiców, publikowanych już częściowo w periodykach. Głównie zastanawia się w niej autor nad istotą, znaczeniem i metodami inscenizacji („Zadania inscenizacji", „Indywidualność inscenizatora", „Tworzenie obrazu scenicznego") dotyka również podstawowych kwestyj w uwagach ogólnych, nie zawsze bezspornie postawionych, (na temat „Iluzji teatralnej", „Rola muzyki w teatrze" i t. d.), resztę książki poświęcając specjalnym zagadnieniom techniki teatralnej.

„TWÓRCZOŚĆ MŁODEJ POLSKI". Pod tym tytułem wychodzić ma od sierpnia w Warszawie czasopismo ilustrowane pod redakcją K. Gajewskiego.

Ostatnie wiadomości.

48 proc. dodatku na lipiec.

Warszawa. (PAT) Opierając się na wzroście kosztów utrzymania za miesiąc czerwiec r. b., wykazanym przez komisyę dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym 47.99%, Rada ministrów uchwaliła przyznać funkcyonaryuszom państwowym na **miesiąc lipiec tytułem wyrównania uposażeń 48% uposażenia wypłaconego w dniu 1 lipca.** Przy powzięciu tej uchwały Rada ministrów stwierdza ponownie, że ścisłe stosowanie w każdym miesiącu wskaźnika drożyźnianego uważa za jedynie słuszne uregulowanie sprawy uposażeń. Obecny wskaźnik drożyźniany za czerwiec obliczony został przez komisyę **na zasadzie** nowej metody, zainicyowanej przez rząd, uwzględniającej wzrost drożyzny w ostatnich dniach miesiąca.

Równocześnie Rada ministrów przyznała zasiłek **48% wszystkim osobom, pobierającym emeryturę** i inne zaopatrzenie ze skarbu państwa. Na temsamem posiedzeniu wysłuchała sprawozdania komisarza oszczędnościowego, **Moskalewskiego,** i po przeprowadzeniu obrad, przyjęła do wiadomości jego program prac. Dalszą część posiedzenia poświęcono wysłuchaniu **expose ministra skarbu o jego programie** finansowym. Dyskusyę nad tem expose odroczono.

Amnestya uchwalona przez Senat.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem 26 posiedzeniu senatu przyjęto bez zmian ustawę o **honorowem uposażeniu dożywotniem byłych prez.** Rzeczypospolitej.

Przystąpiono do obrad nad nowelą do ustawy o współdzielniach. (Relerent sen. Glogier).

Na wniosek sen. Suldrzyńskiego odesłano ustawę do komisyi gospodarstwa społecznego.

Sen. Ringel referował ustawę o amnestyi i zalecił przyjęcie przedłożenia bez zmian.

Sen. Posner omawiał obszernie ustawę i wniósł **o skreślenie(!) ustępu,** że amnestya nie stosuje się do przestępstw ujawniających dążenie do ustroju komunistycznego.

Sen. Nowicki popierał poprawkę Posnera.

Senator Ringel imieniem komisyi prawniczej, oświadcza się przeciw poprawkom, gdyż to odroczyłyby uchwalenie ustawy, przez co ustawa **stałaby się prawie bezprzedmiotową.** Lepsza jest ustawa z błędami, uchwalona teraz niż z poprawkami — później.

W głosowaniu odrzucono obie poprawki i ustawę przyjęto bez zmiany.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o scalaniu gruntów. Odrzucono poprawkę, by wykonanie ustawy powierzono ministrowi reform rolnych, a nie prezesowi głównego urzędu ziemskiego. **Ustawę z małemi zmianami przyjęto.** Uchwalono rezolucyę, by rząd utrzymał wspólne pastwiska gminne, a **zamiast podziału przeprowadził melioracye.**

Sen. Buzek imieniem komisyi budżetowej przedstawił ustawę o podwyższeniu ułatwień państwowych **dla centralnej kasy spółek rolnych z 15 milionów na 6 miliardów.**

Sen. Krzyżanowski oświadcza, że przeciw ustawie nasuwają się poważne wątpliwości. Skarb musi zasilać kasę, lecz ponieważ **nie może uczynić tego inaczej, jak tylko za pomocą prasy drukarskiej,** spowoduje to dalszy spadek marki i ten taniec piekielny będzie można prowadzić do terminu, gdy marka runie.

Senator Adamski oświadcza, że **przedmowca przecenił niebezpieczeństwo.** Rząd ma dać tylko gwarancye, ale wypłacać tych kredytów nie będzie, o to niema obawy. Ale gdyby nawet P. K. K. P. musiała dać kasie centralnej jakie pieniądze to przecież nie odrazu całą sumę.

Ustawę przyjęto bez zmiany w brzmieniu uchwalonem przez sejm.

Następnie przyjęto bez zmian ustawę **o podwyższeniu kar w postępowaniu administracyjnem** i dyscyplinarnem władz administracyjnych w b. Galicyi.

Po referacie sen. Januszewskiego przyjęto ustawę o stopniach oficerskich w marynarce handlowej.

Na tem marszalek zarządził przerwę.

Przygotowania dyplomatyczne.

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencya w której wzięli udział pp. **Okęcki, Madeyski, Jodko-Narkiewicz, Dobrzyński, i Bader.** Konferencya ta jest w związku z konferencyą **ryską i sinajską.**

Warszawa. (PAT). „Kur. Por." dowiaduje się, że min. Seyda, który udaje się do Rygi, na konferencye państw baltyckich będzie obecny **tylko na posiedzeniu inauguracyjnem** poczem powróci do Warszawy. Zastępcą pana Seydy na konferencyi będzie wicemin. p. **Strassburger.** Wyjazd do Rygi ma nastąpić w piątek.

POS. SKRZYŃSKI U PAPIEŻA.

Rzym. (PAT) Papież przyjął na audyencyi posła **polskiego Skrzyńskiego.** Audyencya trwała jedną godzinę.

Strajk robotników w Anglii.

Manchester. (PAT). Zastrajkowało 7000 robotników dokowych. Obecnie strajkuje w Anglii 40 **tysięcy dokowych robotników.** Ponieważ nie pracują także wyładowywacze zboża, zachodzi obawa, że w Londynie **zabraknie chleba w najbliższym czasie.**

Wiadomości gospodarcze.

Statut monopolu tytuniowego.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister skarbu ogłasza **statut organizacyjny monopolu tytoniowego.** Monopol będzie osobnem przedsiębiorstwem przemysłowo-handlowem. Na jego czele stać będzie **Dyrektor Naczelny,** któremu będzie dodany komitet doradczy, złożony z delegatów ministerstw: przemysłu, skarbu i rolnictwa.

Walka z przestępstwami akcyzowemi.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister skarbu wydał rozporządzenie, **celem ukrócenia przestępstw akcyzowych.** Osoby urzędowe lub cywilne, które przyczynią się do wykrycia przestępstwa, otrzymają nagrodę w wysokości całej sumy, na jaką skarb państwa poniósł szkodę.

Walka ze spekulacyą walutową i jej skutki.

Rozpasana spekulacya walutowa zmusiła rząd do podjęcia energicznych środków, które miały położyć tamę zbrodniczej działalności podkopującej naszą walutę. Całą uwagę skupiono jednak **w jednym kierunku tj. w odniesieniu do banków dewizowych,** zawieszono czynności oficyalnej giełdy, **pozostawiając w zupełnym spokoju czarną giełdę,** na którą przesunął się punkt ciężkości.

Handel nasz i przemysł nie mogąc **otrzymać** potrzebnych mu do spłaty faktur walut obcych bezskutecznie uderza do P. K. K. P. i do banków.

Zachodzą czasem wprost potworne sytuacye. Kupiec chcąc dostać franki lub guldeny holenderskie idzie do banku, który daje mu obietnicę załatwienia sprawy pod warunkiem dostarczenia równowartości dolarów. **Zmusza się zatem kupca który nie może na czarnej giełdzie otrzymać franków, aby tam kupił łatwiejsze do nabycia dolary,** zapłacił za nie po 130.000 mkp., aby następnie oddawszy je po kursie stu pięciu tysięcy marek pol. nabyć mógł potrzebne mu franki.

Te wszystkie operacye zapłacić musi klient. I czyż można się wobec tego dziwić, że **drożyzna wzrasta do potwornych rozmiarów.** Inny kupiec oświadcza nam, że **na uzyskanie 280.000 mkp.** potrzebnych **na spłatę frachtu czekał przeszło tydzień** opłacając przez **ten czas drogie składowe.**

Spodziewać się należy, że niedomagania te zostaną jaknajszybciej usunięte, że rząd znajdzie środki ułatwiające nabycie walut przy równoczesnem zachowaniu pewnej kontroli. Czas też najwyższy do unieszkodliwienia czarnej giełdy, dla której dotychczasowe zarządzenia stwarzają tylko korzystne dla obrotu warunki.

Ile mamy pieniędzy w Polsce.

Każdy, któremu rozpychają kieszenie lub portfel pal.. 10.000 markówek, potrzebne na najmniejsze zakupno — mimowoli odnosi wrażenie, że mamy w Polsce za dużo pieniędzy. Wrażenie to jednak subjektywnie słuszne, objektywnie jest fałszywe — ponieważ pieniędzy naprawdę mamy nie tylko nie więcej, ale coraz mniej. Albowiem wartość kursowa marki **spada szybciej, niż powiększenie sumy marek będących w obiegu.** Uwidoczni to pokrótce następujące zestawienie: w kwietniu 1921 roku wartość **marek polskich będących w obiegu wynosiła jeszcze 102 miljony dolarów; w kwietniu 1922 roku, gdyśmy mieli** wydrukowane marek polskich za 276 **miljardów,** wartość ich według **ówczasnego kursu wynosiła** tylko 71 milionów **dolarów; w kwietniu r. 1923** mieliśmy w **obiegu już 2738 miliardy** marek, ale wartość ich podług kursu znowu **była** mniejsza, bo tylko **51 i pół miliona dolarów; teraz** wreszcie PKKP. ma upoważnienie do **osiągnięcia** sumy emisyjnej **3150 miljardów marek — i** te podług kursu teraźniejszego około **100 tys. marek** za dolara, są warte **już tylko około 31 i pół miliona dolarów.**

Zatem od roku 1921, przez dwa lata, pomimo blisko 12-krotnego powiększenia rozmiaru **emisyi** banknotów markowych — **wartość pieniądza w obiegu zmniejszyła się przeszło trzykrotnie. Czyli** wartość kursowa marki dotąd spadła 4 razy **prędzej,** niż druk nowych banknotów.

Jakie są dalsze tego **konsekwencye praktyczne?** Przedewszystkiem ta, że **naprawdę pieniędzy** w obiegu mamy około **1 i jedna piąta dolara na** głowę, czyli około 6 koron w złocie. **Jest to suma** minimalna, poprostu nędzna, jeżeli zważymy, że w przedwojennych Niemczech było w obiegu **85** marek (o wartości parytetowej złota) na **głowę,** we Francyi nawet 322 franki złote na **głowę.**

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 6 lipca 1923 r. L. 144

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich		
	oferow.	żądano	transakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	25	30	26,5-28
Bank Hipoteczny I—VIII.	27	32	
„ Małopolski	30	35	3?,5-34
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	18	23	20—21
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	18	23	
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	8	12	
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	280	329	
„ Ziem dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I – V.	25	30	27—28
Handlowa S-ka akc. „Impex"	1,4	1,9	1,6
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki)	65	70	67
„Polski Glob" Tow trans. handl.	3	4	3,45
C. Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.			
Żegluga Polska I—III.	6	7	6,5
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	580	620	590
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	65	75	68—72
Warsz. Ska Bud. Parowozów	180	210	195
„Automotor" fabr. samochodów	20	30	
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	275	325	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	85	100	88—99
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	80	90	
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	660	725	705
Siersządzkie Zakł. Górn. I-IV.	450	500	470
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	240	290	252
Polska Nafta I—III.	60	70	64—66
„Gikos" I—IV.	200	230	215
„Pezet" Powsz. zakł. budowl.			
„Strug" Przemysł Drzewny	25	32	
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	45	53	45—50
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	175	225	212
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	55	65	56—64
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	310	360	325
Fabr. porcelany w Ćmielowie	75	100	90—92
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	30	40	32—36
Fabr. papieru W. Niemojowski	120	140	130

Zurych (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.00.30; Holandja 228.50; Nowy Jork 581.75, Londyn 26.47. Paryż 34.10, Medjolan 24.92, Praga 17.57 1/2; Budapeszt 0.06 3/4. Bukareszt 2.90. Belgrad 6.17 1/2, Sofia 5.90, Warszawa 0.00.55, Wiedeń 0.00.82 1/2, austr. korona stemplowana 0.00.83.

BELLOC LOWNDES.

Koniec jej miodowego miesiąca.

21 **Przekład z angielskiego.**

Gerald spojrzał na siostrę.

— Jeżeli utrzymujesz, że jest to opis pięknego mężczyzny — no, to nie mogę zgodzić się z tobą w tym wypadku.

— Jest w każdym razie artystą dużej miary — wtrącił senator pojednawczo. — Czy byłeś w jego pracowni?

— Tak, poszedłem tam, ale nie podzielam twego zdania, mój ojcze. Żadne z tych dzieł, które widziałem nie podobało mi się.

Gerald mówił to wszystko w tak zgryźliwym tonie, że i ojciec i siostra spojrzeli na niego ze zdziwieniem. Zazwyczaj był tak łagodny i zrównoważony. Tam tylko, gdzie chodziło o sztukę, przemawiał w tak apodyktyczny sposób.

— Czy wytworzyłeś sobie jakąś teoryę — senator zawahał się nieco, nim postawił to pytanie — czy wytworzyłeś sobie jakąś teoryę dotyczącą sprzeczności, jaka zachodzi między tem, co opowiada pani Dampier, a tem, co utrzymują Poulainowie?

— Tak ojcze. Bardzo prostą i węzłowatą. Jestem przekonany, że Poulainowie kłamią.

Młody człowiek, mówiąc to, przechylił się poprzez stół. Mówił to z wielką powagą, ale przyciszonym gosem, jakby w obawie, że go ktoś podsłuchuje.

Senator spojrzał w kierunku drzwi.

— Możesz mówić swobodnie. Wiesz przecież, że drzwi naszego apartamentu i drzwi pasażu, który oddziela ten pokój od klatki schodowej są zamknięte.

— Wiem, ale wiem także, że dość łatwo można tutaj wślizgnąć się i podsłuchiwać. Poulainowie mają drugie klucze od wszystkich drzwi.

— Drogi chłopcze, oni nie umieją ani słowa po angielsku.

— Julian umie — umie więcej, niż to się nam wydaje. W każdym razie rozumie wszystko.

Wtem Daisy przerwała z pewnem zniecierpliwieniem:

— Ale jaką przyczynę mogliby mieć Poulainowie, by upierać się przy takiem dziwnem i okrutnem kłamstwie, któreby przecież wkrótce musiało się wydać? Gdyby pan Dampier przybył tutaj ubiegłej nocy — no, to musiałby być — ciągnęła z nieubłaganą logiką — jeżeli nie przybył, to być nie może.

— Tak, to prawda. Gerald zwrócił się ku siostrze. Ciągle o tem myślę w ciągu ostatnich godzin i nie mogę zrozumieć, jaki oni mają interes w tem kłamstwie. Jestem tylko pewny, że kłamią.

— To ciekawe — rzekł senator zadumany, że żadne z was nie widziało go ubiegłej nocy. Dziwna rzecz, że właśnie wszedł do pasażyku, jak to utrzymuje pani Dampier w chwili, gdy wyście mijali drzwi pokoju tej młodej osoby.

Nikt na to nie odpowiedział. Ta okoliczność niepokoiła także młodą Amerykankę.

Po chwili brat jej jednak wykrzyknął pośpiesznie:

— Ostatecznie niema w tem nic dziwnego, choć przyznaję, że jest to nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Gdybyśmy bowiem go zauważyli, Poulainowie nie mogliby byli wymyśleć tej całej historyi, którą opowiedzieli nam dziś rano.

Senator westchnął. Czuł się znużony tem męczącem, bezczynnem popołudniem i nierozwiązanym problemem, który od rana absorbował wszystkie jego władze umysłowe.

— Niestety, rzekł w końcu — wyznaję to z żalem, ale jestem skłonny wierzyć Poulainom.

— Ojcze! Gerald popatrzył na niego ze zdumieniem, niemal z wymówką.

— Tak Geraldzie, ja nie tylko wierzę opowiadaniu Poulainów, które jest jasne i konsekwentne, ale sądzę, że przypuszczenia naszej gospodyni są słuszne.

— Jakie przypuszczenia? — Zapytała Daisy żywo.

— Widzisz, moja kochana, trzeba pamiętać o tem, że pani Poulain jest rozsądną kobietą, znającą dobrze życie. Otóż ona przypuszcza, że pan Dampier podprowadził swą żonę pod bramę hotelu i zostawił ją później samą. Uczynił to może na skutek jakiejś sprzeczki, *„une querelle d'amoureux“*. Wiedział, że hotel Saint Ange cieszy się doskonałą opinją i że żonie jego nic się tutaj nie stanie.

Daisy w odpowiedzi na to wyrzekła jedno tylko słowo: „Brutal“, a senator dojrzał w jej oczach błysk oburzenia.

— Moja droga — rzekł łagodnie — zapominasz, że *„The Taming of the Shrew“* zostało napisane przez Anglika.

— A te niemądre amerykańskie dziewczęta wychodzą za mąż za Anglików! — wykrzyknęła Daisy.

Senator ciągnął pośpiesznie dalej.

— Zatem, czy podobna przypuścić, żeby pani Poulain poddawała taką hypotezę, gdyby miała jakiś interes w upieraniu się przy kłamstwie? Przeciwnie, jeżeli jest choć źdźbło prawdy w jej przypuszczeniu, to pan Dampier zjawi się sam, skoro uzna, że już dostatecznie ukarał swą młodą żonę.

Gerald powątpiewająco potrząsnął głową:

— Nie znamy wcale tego pana Dampier, ale szyję daję za to, że pani Dampier mówi prawdę.

Senator wstał z krzesła. Stanowisko Geralda było bez zarzutu, a jednak senator czuł się dotknięty podejrzeniami, kierowanemi przeciw tym poczciwym Poulainom.

— No, już późno, trzeba iść spać tembardziej, że zrana zawsze tu tyle ruchu i hałasu. Ty, mój synu, znalazłoś sobie zapewno jakiś nocleg?

Gerald wstał także i potrząsając głową, rzekł z uśmiechem:

— Nie, ojcze, nie mam nic, jak dotąd. Byłem, powiedziawszy prawdę, tak zajęty tą sprawą, że zapomniałem zupełnie o wyszukaniu sobie pokoju.

— Och! mój drogi — wykrzyknęła Daisy z przerażeniem — nie znajdziesz nic teraz. Pani Poulain powiada, że hotele są tak przepełnione... jeżeli ktoś nie zamówił sobie pokoju poprzednio, nie dostanie nic za żadną cenę.

— Nie trap się o mnie, jakoś sobie poradzę — odparł Gerald żywo. Rzeczy moje pewno są przeniesione do twego pokoju, ojcze?

— Tak — odparła Daisy, — widziałam, jak je przenosili, co więcej sama je pakowałam.

— Dzięki!

Potem obszedł stół dookoła, pochylił się nad siostrą i ucałował ją czule.

— Zjawię się tutaj jutro rano, dodał zwracając się ku ojcu.

Następnie wyszedł.

Daisy Burton patrzyła za nim ze zdziwieniem. Gerald był zawsze bardzo dobrym bratem, ale nie pozwalał sobie na żadne czułości. Wogóle jego zachowanie dzisiejszego wieczoru zastanowiło młodą dziewczynę. To, że ona przejęła się tą sprawą, wydawało się jej zupełnie naturalnem, ale Gerald, on, który był zawsze tak nonszalancki i krytycznie usposobiony w stosunku do wszystkich kobiet?

— Jakże ten chłopiec jest przejęty tą sprawą, zauważyła z zamyśleniem po jego wyjściu. **(Ciąg dalszy nastąpi).**

Kasa chorych m. Krakowa.

L. cz. 961.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 11 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. P. Nr. 44. poz. 272., oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 lipca 1923 r. Nr. 2779/VII Zarząd Kasy chorych m. Krakowa powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a temsamem ogromną zwyżką cen środków lecziczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, rozszerza z dniem 1 lipca 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mp. 20.000·— **do Mp. 40.000 dziennie.**

Wobec tego § 19. statutu Kasy obejmować będzie XXIII odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mp. 39.000·— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie. po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78. cyt. ustawy) podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, oby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55. ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przeglądnięcia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 5 lipca 1923 r. 803

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.

Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska
pod firmą
MAKSYMILJAN KRZYK
Kraków, ul. Senacka 11, II p.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres artystycznego rzeźbiarstwa wchodzące. 730
Specjalność! **rzeźba kościelna** we wszystkich stylach.
Kosztorysy, rysunki i projekta na żądanie.

Wanny cynkowe

wszelkiego rodzaju,
piece kąpielowe, klozety pokojowe i bidety własnego wyrobu poleca firma
Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ
w Krakowie, ul. Szpitalna 18. Tel. nr. 138. 649

DOM

z całem zabudowaniem, stodołą, ogrodem, 8 mórg roli i 2 i pół morgi łąki jest z powodu choroby właściciela

zaraz na sprzedaż.

Dom i budynki w dobrym stanie.
Józef Bedziński
802 Skoki Wlkp.

Roboty żelaznobetonowe 677
SPÓŁKA INŻYNIERÓW „SPIŻ“
Sosnowski — Polański — Domasiewicz
Przedsiębiorstwo budowlane Ska z ogr. odp.
KRAKÓW — Wielopole 15. tel. 0085.

RZĄDCA
z ukończoną średnią szkołą rolniczą i 15-letnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, energiczny, wytrawny hodowca inwentarza, znający się na uprawie buraków, nasion i innych działach rolnych, z b. dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go października lub wcześniej na ordynarję. Zgłoszenia: Świtał, Staniątki krakowskie. 796

Bandaże przepuklinowe, opaski brzuszne i t. d. Cenniki gratis. L. Polaczek, Sambor. 427

ZAKOPANE.
Koncesjonowane Biuro sprzedaży nieruchomości „PANTA“ ma do sprzedania domy, wille, pensjonaty i parcele budowlane. Na żądanie udziela się informacji bezpłatnie. Na odpowiedź załączać znaczki pocztowe. 783

STARUSZKA

córka oficera Wojsk p. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Krajowe Zakłady Konfekcyjne
W. PIETRUSZKA i J. GAJDA
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I. PIĘTRO
zawiadamiają Wielebne Duchowieństwo, że otworzyły specjalny dział dla wyrobu sukien dla Przew. Duchowieństwa z własnych lub dostarczonych materjałów, udzielając ulg w spłatach. 763

Ważne dla PP. Instalatorów!
Wanny żelazne emaliowane; klosety, umywalnie. przybory toaletowe, piece kąpielowe oraz wszelki materjał do wodociągów i ogrzewań po stałych cenach dostarcza szybko firma:
Inż. Władysław BIENIARZ
Kraków, ul. Szpitalna 18. 650

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA „IMPEX“
W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Marek 70,000.000·- na Mp. 210,000.000·- w drodze emisji 1,000.000 sztuk akcji po Mp. 140·- nominalnej wartości.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 70,000.000·— Marek na 210,000.000 Marek i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 8 czerwca 1923 r. O. Sp. 2460 Spr. Nr. 19 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ
dla Marek 140,000.000·— VII emisji

pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcji na każdą akcję poprzednich emisji.
2. Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Mp. 500·—. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcji, należytości emisyjnej i podatku giełdowego wpłacić przy subskrypcji kwotę 200 Mp. za każdą akcję nowej emisji.
3. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex“ począwszy od dnia 1 lipca 1923 r.
4. Termin subskrypcji rozpoczyna się dnia 2 lipca 1923 r. i upływa z dniem 2 sierpnia 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta.
5. Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie przy ul. Stradom L. 19.
6. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisji i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.
7. Przydział akcji nastąpi w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje również Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, Plac Marjacki L. 7. 801

Kraków Floryańska 26. **Adam Błażek** Filia Tarnów Wałowa 13.
Pracownia blacharska. Koncesjon. Zakład Instalacji wodociągów.
Urządza wodociągi, łaźnie, klozety, muszle etc.
Pokrywa dachy, wieże, sygnaturki wszelkiemi materyałami.
Komitetom kościelnym ulgi w spłatach, dotychczas pokryłem kilkadziesiąt kościołów, wież, sygnatur, za które posiadam jak najlepsze świadectwa. 612



Jeśli **Wielebne Duchowieństwo** chce **mieć artystyczne aparata liturgiczne w swoich Kościołach** 529
niech się uda tylko do firmy
F. Kopaczyński i Ska
Kraków, ul. Bracka 2.
(Pracownia dla sztuki kościelnej)
Posiadamy na składzie: MONSTRANCJE srebrne i metalowe. — Kielichy. — Szaty liturgiczne. — Adamaszki. — Feretrony.
Prosimy żądać kosztorysów lub zwiedzić nasz zakład.



Sprzedaż skór
ANTONIEGO MARKIEWICZA
obecnie
SZYMON GIBEK
w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7
poleca 352
: skóry wierzchnie i podeszwowe :
w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.